

Protokół nr 20/IX/2025
z posiedzenia
Transportu i Ruchu Drogowego
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 2 września 2025 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 12 radnych
obecnych - 12 radnych
nieobecnych - 0 radnych
oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr **1 i 2** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla radnych na posiedzenie stanowi załącznik nr **3** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla gości na posiedzenie stanowi załącznik nr **4** do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący Komisji radny p. Marcin Hencz.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie porządku posiedzenia.
2. Wysłuchanie Rady Seniorów w sprawie wind w przejściach podziemnych Trasy WZ.
3. Sprawy wniesione i wolne wnioski

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia:

Przewodniczący Komisji p. Marcin Hencz powitał obecnych radnych i zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdziła quorum niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii.

Ad pkt 1. Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Komisji zapytał czy są uwagi do porządku posiedzenia wobec braku uwag poddał pod głosowanie.

Komisja przez aklamację przyjęła porządek posiedzenia.

Ad. pkt. 2. Wysłuchanie Rady Seniorów w sprawie wind w przejściach podziemnych Trasy WZ.

Przewodniczący Komisji p. Marcin Hencz; poinformował, że Przewodniczący Rady Seniorów się rozchorował, obiecał zastępstwo, ale jak widzimy ono nie dotarło. To nie jest tak, że ten temat powinien spać z wokandy, bo też my jako radni jesteśmy trochę bombardowani zgłoszeniami o niedziałających windach, a też Przewodniczący Rady Seniorów mi wyjaśnił dokładnie, że cyklicznie nie działają windy przy szpitalu WAM. Oczywiście nie są to jedyne windy na trasie WZ. Nie ma żadnych zarzutów ze strony Rady Seniorów do ZDiT, bowiem urzędnicy przyjmują zgłoszenia i rzeczywiście zlecają naprawy, tylko jest to walka z wiatrakami. Poprosił o wyjaśnienia Zarząd Dróg i Transportu. Z czego wynika taka sytuacja i czy są jakieś możliwości zmiany tego systemu serwisowania, żeby te momenty wyłączenia skrócić.

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu; my na dzień dzisiejszy mamy niedziałające trzy windy. Jutro mamy odbiór windy na Piłsudskiego, Widzewska, Targowa jedną windę. Została nam winda Piłsudskiego, Targowa, Mickiewicza, Żeromskiego, ta najbardziej nefrologiczna i Bandurskiego, dworzec Łódź, Kaliska. I to są trzy windy, które staramy się kupić do końca roku. Ale proszę mi wierzyć, że jest to na tyle specjalistyczny w ogóle rynek, że pół roku na dostawę windy. Trzeba się bardzo postarać, żeby przez pół roku kupić, w okresie półrocznym dostać tę windę. My na dzień dzisiejszy nie bardzo mieliśmy środki finansowe, ale już teraz zorganizowaliśmy. Będziemy się naprawdę starać, aby na początku przyszłego roku, może styczeń, te trzy windy, które teraz nie działają, one się nie nadają do naprawy. Jeżeli nawet je naprawimy, to koszt naprawy jest jakieś 200 tysięcy, a nowa winda chyba 300. Mało tego, jeżeli nawet je naprawimy, to tam są podłogi już na tyle zmurzałe, że one są, ale jeszcze jest rok z półtora i one po prostu się zapadną. To już nie ma ekonomicznego uzasadnienia. W związku z tym chcemy te trzy windy kupić. Podzielimy tą procedurę na trzy części. Tak zamówimy te windy, dostawę do końca roku, a montaż na przyszły rok. Natomiast jeżeli Pan Przewodniczący pyta, jeżeli chodzi o naprawy. Naprawa wind jest podstawowym problemem w mieście. Windy są u różnych producentów. Każdy z tych producentów ma swój serwis.

I najczęściej oczywiście wiadomo, w Polsce nie produkujemy części do tych wind. Ściągamy je. Serwisanci ściągają to docelowo do każdej windy. Nie ma ich w magazynie. Obecnie mamy umowę z jednym wykonawcą na wszystkie windy. W Łodzi tak naprawdę mamy firmy Schindlera, Pilawy, Otisa i Kone. I teraz jeszcze jest Lift Service. Czyli mamy w sumie pięć różnych urządzeń. Obecnie mamy umowę z jednym wykonawcą, który serwisuje te wszystkie urządzenia. Teraz jesteśmy jakby w trakcie przetargu, żeby podzielić na części. Czyli każdy wykonawca, do każdego urządzenia. To przyspieszy ten cały proces.

Przewodniczący Komisji; z czego wynika, że ten proces jest stanowczo dłuższy i dlaczego te windy się szybciej amortyzują w przypadku trasy WZ?

Dyrektor Zarząd Dróg i Transportu; nasze uszkodzenia w 90% są uszkodzeniami spowodowanymi aktami wandalizmu. Oglądaliśmy ostatnio film z Kaliskiej, gdzie dwóch młodzików przyszło, uderzyło jakąś siekierą w windę, bo nie będą chcieli, żeby się te drzwi otworzyły, tylko postanowili mechanicznie je otworzyć, czyli siekierą. Weszli do tej windy, tam się pobawili, pobawili, po czym kamery zgubiły ich w autobusie.

Przewodniczący Komisji; my mamy te nasze windy monitorowane?

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu; Tak, teraz już wszystkie, ponieważ no, zważając na fakt, że my naprawdę setki tysięcy na te naprawy wydajemy, w tej chwili Straż Miejska już dostała dodatkowe pieniądze, zakładali kamery. Jeżeli chodzi na Kaliskiej, no proszę mi wierzyć, naprawdę dołożyłam prywatnych starań, żeby na dworcu Kaliskim pościągać wszystkie odczyty. W efekcie końcowym skończył nam się obraz tych wandalii w autobusie i umorzono nam sprawę.

Przewodniczący Komisji; a my mamy jakiś w tym umowie zapis czasowy na reakcję i rzeczywiście to weryfikuje to urzędnik, czy rzeczywiście podjęła ta firma starań, żeby naprawić tą windę?

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu Oczywiście, mamy 6 godzin i my to weryfikujemy, tylko co z tego, ten serwisant jak przyjedzie, palcem tego nie naprawi. Ta historia przypomina mi historię, nie wiem jak jeszcze pamiętamy z poprzedniego czasu, rower publiczny, tak? To było dokładnie to samo, serwisant przychodził, naprawiał rower, po czym został wyrwany ze stojaka. Tu dokładnie jest tak samo.

Przewodniczący Komisji; Ja tutaj mam też trochę takie pytanie poboczne, bo my na przykład w przeciwieństwie do innych miast nie praktykujemy montowania ramp w takich miejscach, to znaczy wychodzimy z założenia, że jeśli jest winda, to ona hipotetycznie zawsze działa, dochodzimy do wniosku, że nie zawsze jednak działa, a takie rampy zjazdowe są zawsze jakimś ułatwieniem, może nie dla osoby niepełnosprawnej, bo sama nie zjedzie, ale na przykład dla rodzica z dzieckiem już tak, żeby iść z bagażem. Czy my też nie moglibyśmy rozważyć, może w przypadku tych przejść nie mamy zbyt wiele także tego typu rozwiązań?

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu jeżeli chodzi o zakładanie wind, to były to wymogi wpisane pisząc wnioski o dofinansowanie. Pisaliśmy wnioski o dofinansowanie, wiadomo, że tam bardzo wysoko punktowane są udogodnienia dla

osób niepełnosprawnych i wszędzie, tak samo czy na tych kolejowych inwestycjach, czy w miejskich inwestycjach, wszędzie wpisujemy te windy, bo dostajemy najwięcej punktów. Wiadomo, że jak je już założymy, to musimy je serwisować, musimy je utrzymywać i w tym momencie, wiadomo, to zabezpieczenie dla tych niepełnosprawnych jest tylko jedno, bez ramp. My zrobiliśmy analizę, żeby zrobić jakieś podjazdy, ale wszędzie jest problem miejsca i koszty też są spore.

Przewodniczący Komisji; Rozumiem, że na przykład na tych schodach zejściowych przy WAM-ie, na Peron to jest rzeczywiście problem, bo tam jest wąskie zejście, ale na przykład omawiana Targowa jako ta, która jest notorycznie zepsuta, no tam jest bardzo szeroko, bardzo dużo przestrzeni. Na Targowej to jest przejście podziemne. Tak.

Radny p. Mateusz Walasek; jeżeli robimy lampy w przejściu podziemnym, to ona będzie mogła mieć takie nachylenie jak schody. To jest za wysokie nachylenie. Ja wiem, że się kiedyś wprowadzało takie rzeczy, że były jakieś takie pochylnie. Ja nie wiem, czy jest teraz legalne zbudowanie czegoś takiego.

Radny p. Kosma Nykiel; Jest jeszcze taka opcja, bardzo awangardowa, ale przejście naziemne. I ono jest wandaloodporne.

Przewodniczący Komisji; jak tylko w końcu miasto postanowi wykończyć ulicę Nową Targową, to bardzo chętnie wtedy zagłosuję za utworzeniem przejścia naziemnego przy Targowej na powierzchni. Tak podsyłam jako propozycję, bo sam zauważyłem, zwłaszcza podczas mojego spacerowania po Gdańsku, że tam jest raczej dążenie do tego podwójnego standardu, czyli mamy windę, ale i tworzone są rampy na wszelki wypadek. Na schodach i faktycznie są strome, to fakt. Nie wiem czy to jest zgodne z przepisami, ale mają.

Radny p. Mateusz Walasek; może to zostały po czasach dawnych. One były chyba wcześniej tamte.

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu Może po prostu mieli remont, a nie budowę nowej, może nie potrzebowali pozwolenia na budowanie. Piłsudskiego Targowa jest możliwość zrobienia pochylni, koszt takiej pochylni, szacowany jest na 2 miliony.

Radny p. Mateusz Walasek; to jest pochylnia taka na schodach, czy to jest legalne w tej chwili do zrobienia?

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu tak i to będzie koszt 2 miliony.

Radny p. Mateusz Walasek; znana jest taka pochylnia w Woli Krzysztoporskiej nad S1. To są zdjęcia dosyć masowo tego robione, która ma chyba tam z 8 poziomów tych zabiegów. Wynika właśnie z nachylenia.

Przewodniczący Komisji; Czy możemy liczyć na to, że ta nowa umowa ujednolicająca jakoś poprawi dostępność?

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu Jeżeli o dostępność chodzi to ciężko powiedzieć tak naprawdę, bo to w sumie zależy od firmy, która wygra. I dostępności

części, bo obecnie tak naprawdę urządzenia, nawet tutaj na trasie WZ, to nie jest tak naprawdę z samych Chin, tylko to jest z kilkunastu krajów. Jedna część na przykład, typu przykładowo podłoga, to była sprowadzona część elementów z Chin, część z Niemiec i część jeszcze z Wołga. I to wszystko się przełożyło na chyba bodajże 4 miesiące sprowadzenia tych części.

Przewodniczący Komisji; A czy jest możliwość, żeby przy okazji zamawiania kolejnych wind jakoś ustandaryzować ten proces?

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu No właśnie rozmawiałem z wieloma firmami, jeżeli chodzi o transport windowy i powiedzieli, że tak naprawdę nie mają czegoś takiego. Oni zamawiają kosztorys, wysyłają nam i zamawiają tą część, co się uszkodziło. Kosztorys, gdy go akceptujemy, wtedy oni zamawiają tę część. Oni w ogóle nie mają w magazynie części zamiennych.

Przewodniczący Komisji; Ile tak naprawdę było interwencji i ile my jako podatnicy dopłaciliśmy do tych aktów, w większości wandalizmów?

Radny p. Kosma Nykiel; Czy moglibyśmy również do tego, ilu sprawców tych wandalizmów udało się złapać?

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu; 0 sprawców, sprawdzę. To mi sprawia problem. Względem na to, że będę musiała dzwonić po policji i dopytywać, czy ta sprawa jest w doku, czy ktoś już ją umorzył.

Radny p. Kosma Nykiel; Ale jeśli są takie informacje, na przykład od ilu się nie wiem, udało się uzyskać odszkodowanie, to jeśli jest taka informacja

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu generalnie ubezpieczenie ma Wydział Urzędu Miasta odpowiedzialnego za wykupienie ubezpieczenia. Akty wandalizmu nigdy nie były ubezpieczone i nie będą.

Przewodniczący Komisji; ten temat żywo interesuje Radę Seniorów. Zaproponuję Komisji Ładu, żeby może porozmawiać pod tym względem ze Strażą Miejską i Policją. Może jest coś, co możemy zrobić po stronie miasta w postaci wzmocnienia tego monitoringu, czy jakichś innych działań.

Radny p. Kosma Nykiel; Czy ja mogę jeszcze zapytać, jeśli chodzi o trasę WZ, o te nieszczęsne windy przy WAM. Czy jest jakiś przewidywany termin, kiedy one zostaną naprawione?

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu Tak jak powiedziałam, czynimy starania, aby ta winda została dostarczona do końca tego roku i zamontowana na początku przyszłego roku. Żadna z firm nie chce przyjąć kompleksowego zamówienia, które zakończymy w tym roku.

Radny p. Kosma Nykiel; Mam też taką refleksję, że chyba skoro firmy nie mają tych magazynów części, to patrząc na naszą sytuację w naszym mieście z windami, powinni mieć taki dedykowany magazyn gdzieś w Łodzi.

To by się bardzo przydało.

Przewodniczący Komisji; ja podejrzewam, że nie jestem znawcą tematyki wind, co też dzisiaj pokazuję, bo nie zwoływał bym Komisji, ale myślę, że to jest raczej kwestia odwrotna, bo na przykład ilość wind i takich przejść w Łodzi w porównaniu do Warszawy. W Warszawie one są co chwile. Po prostu tam podejrzewam, że ci serwisanci mają ten zasób części, no bo mają po prostu kilkanaście razy więcej.

Radny p. Kosma Nykiel; Czy Pan Przewodniczący sugeruje, żeby jeszcze więcej wind w naszym mieście montować?

Przewodniczący Komisji; ja osobiście uważam, że Łódź jest wyjątkowo przyjaznym miastem do spacerowania dla pieszych. Mówię to z całkowitą odpowiedzialnością. Mamy bardzo dużo przejść naziemnych, bardzo gęsto w porównaniu do innych miast.

Radny p. Kosma Nykiel; Ja z Panem radnym chętnie się przejdę na skrzyżowanie Piłsudskiego - Kilińskiego i spróbuję przejść na jednych światłach przez Aleję Piłsudskiego po zachodniej stronie skrzyżowania i zobaczymy czy się wyrobimy. Jesteśmy całkiem zdrowymi mężczyznami, jak zakładam.

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu Ja mogę tylko dodać, że będzie budowana nowa kładka w takim fajnym miejscu jak w ciągu ulicy Henrykowskiej i jestem ciekawa jak tam długo będą windy.

Radny p. Kosma Nykiel; zastanawiam się jeśli chodzi o te specyfikacje tych wind, no bo standaryzacja generalnie ułatwia zarządzanie później i utrzymanie. Czy jest jakaś możliwość, żeby w kryteriach przetargowych wpisywać taką specyfikację tych wind, żeby ona była więcej stała i żeby udało się tak to zestreamlinować to całe utrzymanie, żebyśmy mieli na przykład jeden konkretny model tych wind, Czy to jest możliwe do wpisania realnie?

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu Najnowsze windy, które mamy dostaliśmy w spadku od naszych sąsiadów kolejarzy. To jest na ulicy Srebrzyńskiej i to są najnowsze windy. To są firmy z Pilawa, w ogóle nieznany mi producent do tej pory. I na Przybyszewskiego Odissi to też są nowe modele tych wind. Oni mają też dostęp tak, że możemy w czasie rzeczywistym sprawdzić, czy działają te urządzenia. Na trasie WZ nie mamy takiej możliwości. Czyli dopiero tak naprawdę po zgłoszeniu konserwator podjeżdża i sprawdza to urządzenie.

Przewodniczący Komisji; i może też tak być, że mieszkańcy nie zgłaszają przez to, te reakcje są opóźnione.

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu uważam, że byłoby to piękne, ale nie mamy takiej możliwości, bo nikogo nie możemy wykluczyć, jeżeli chodzi o przetarg wykonawca, my nie robimy przetargu na windy. My robimy przetargi na daną lokalizację. Wybudowanie czegoś, co będzie wyposażone również w tą windę.

Najnowsze windy, które mamy dostaliśmy od kolejarzy.

Radny p. Kosma Nykiel; ta kładka na Srebrzyńskiej jest teraz w zarządzaniu miasta? Czyli PKP ją zbudowała, a my ją dostaliśmy w prezencie.

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu Tak, to znaczy słowo prezent to jest niedobre słowo, bo za darowiznę płacimy podatki. Słowo darowizna jest złym słowem, bo wtedy musielibyśmy od niej zapłacić podatek. Natomiast proszę przypomnieć sobie, nie jest Pan aż tak bardzo młodym człowiekiem, że w ciągu ulicy Srebrzyńskiej była taka drewniana, wstrętna kładka, tak? To była kładka nasza, miasta. I ta kładka, podpora jednej, znaczy jedna z podpór tej kładki, znam tą historię, bo pracowałam w tamtej stronie, wypadła nam w ciągu toru numer 2, linii numer 16 z Łodzi do Zgierza, a druga podpora teraz byłaby w wannie od tunelu średnicowego. W związku z tym zostało podpisane porozumienie w dwutysięcznym którymś tam roku, że PKP w ramach likwidacji kolizji wybuduje, znaczy rozburzy tamtą kładkę i wybuduje nam nową kładkę w tym samym ciągu dróg. My wpadliśmy na nacisk na drogi. I w tym momencie PKP wybudował nam swój koszt, wyposażył tą kładkę i przekazał nam do użytkowania.

Radny p. Kosma Nykiel; Czyli my nie będziemy stratni w ostatecznym rozrachunku, ale to również oznacza, że cokolwiek nie powstanie na przedłużeniu ulicy Henrykowskiej, również będzie w naszym zarządzie.

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu To jestem w trakcie procedowania takowego porozumienia.

Radny p. Kosma Nykiel; I będą tam windy?.

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu Mam nadzieję, że uda mi się, jakby to powiedzieć, przypilnować procedurę projektową, ponieważ to jest w porozumieniu zapisane, że ZDIT będzie uczestniczył na każdym etapie projektowania tej kładki. Żeby tam wind nie było, bo ja osobiście z punktu widzenia późniejszego użytkownika i utrzymaniowca mogę powiedzieć, nie wyobrażam sobie tego, bo chyba wszyscy wiemy, jakie to jest szczere pole.

Radny p. Kosma Nykiel; A czy będzie tam, tam ma być przejście podziemne czy naziemne? Naziemne. A czy było rozważane przejście podziemne?.

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu Proszę pana, to nie jest moja budowa. Chciałam przypomnieć, że to miasto zobowiązało się kiedyś PKP-owi, że zrobi tam jakąś przeprawę. Potem oczywiście to porozumienie, które zostało podpisane chyba w 2019 roku, jak dobrze pamiętam, z PKP-em zostało inaczej skonsumowane i przekonwertowane na inne obiekty inżynieryjne, które zostały wybudowane w sąsiedztwie PKP-u, jak i dróg publicznych. I w związku z tym to teraz PKP, PKP-PLK, czyli Polskie Linie Kolejowe są fundatorem tego obiektu inżynieryjnego.

Radny p. Kosma Nykiel; Czyli my nie mieliśmy nic do powiedzenia w tym, co tam powstało.

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu Nie mieliśmy. Pan minister Klimczak zarządził tą kładkę, to obiecał mieszkańcom i to proceduje PKP-PLK. Przyznam szczerze, no już biorę udział tam w tych uzgodnieniach tak trochę chyba po koleżeńsku, chcąc nam zbudować, żeby było jak najlepiej. W ogólnym rozrachunku to i tak nam się opłaca jako miasto.

Przewodniczący Komisji; Z pewnego powodu wiem, że akurat ta inwestycja ma też inny wymiar. Nie zdaję sobie z tego sprawy, ale osiedla po stronie Mieszek się niezwykle rozrosło, a ono jest w tej chwili także mocno wykluczone z korzystania z stacji Widzew. Także, czy nawet tramwajów na trasie WZ, a paradoksalnie są bardzo blisko. Tak naprawdę, no my też rozmawialiśmy na przykład z Mieszkami z Nowosolną i ci mieszkańcy świadomie nie wybierają kolei, no bo boją się stać na Jędrzejowskiej w korku i ryzykować, że pociąg im ucieknie. No już sobie jadą samochodem gdzieś do Warszawy, czy tak dalej. Także pod tym względem ja się nie dziwię, że ministerstwo się tym przejściem zajęło, bo jest to interes kolejowy.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Sebastian Bulak; Pani dyrektor, ja chciałem się dowiedzieć, czy środki już macie zabezpieczone na zakup tych wind wszystkich, o których pani mówiła.

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu; na ten rok mam oszczędności na innych paragrafach, tak to nazwę. I na najbliższej sesji, jeżeli uda nam się uzgodnić ten deal z dostawcą, to przeniosę środki z innych paragrafów i będę miała pieniądze na to.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Sebastian Bulak; Czyli to będzie tylko przeniesienia?

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu Raczej tak, tak.

Wiceprzewodniczący Komisji; jaki to jest łączny koszt około?

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu; nie wiem jak producent podzieli, bo tak jak wcześniej wspominałam, chcemy to podzielić na dwie części, bo całościowo oni tego na pewno nie załatwią nam w tym roku, więc powiem szczerze, jedna winda to jest 300 tysięcy. Nie wiem czy oni, ja myślę, że oni to podzielą. Z montażem, więc oni pewnie podzielą to 200 i 100. Czyli no byłoby to 600 tysięcy w tym roku, no i powiedzmy 300 w przyszłym.

Wiceprzewodniczący Komisji i to będą te trzy windy będą szły w ramach jednego przetargu do wszystkich trzech?

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu Powiem szczerze, nie wiem, bo to nie ja rządę tym rynkiem, tylko rynek rządzi mną. Robię wszystko, żeby jak najszybciej dostarczyli mi to w windę przy szpitalu na Żeromskiego.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Sebastian Bulak; pani dyrektor powiedziała, że właśnie mamy ten problem, że jest wielu dostawców, prawda? Więc w momencie, w którym na przykład przetarg byłby na te trzy windy, to byśmy część już ograniczyli, bo to był jeden dostawca na te trzy windy. I serwis też by wchodził, prawda, jednej firmy.

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu ten, co wygra przetarg, to ten będzie te trzy urządzenia, wstawiał w tych trzech organizacjach. Tylko muszę panu nadal powiedzieć, że jest taka sytuacja, że na przykład możemy uzgodnić też takie

warunki, że ten dostawca nie będzie chciał, jakby to powiedzieć, nie złoży nam oferty na wszystkie trzy windy.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Sebastian Bulak; rozumiem, to wtedy trzeba będzie drugi przetarg.

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu Dokładnie, może nam złożyć ofertę tylko na jedną.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Sebastian Bulak Jeszcze korzystałem z okazji, chciałem się dopytać, a ta kładka na Radogoszczu Zachodzie w przystanku ŁKA, tam jest taka kładka, jedyna kładka i tam jest właśnie winda. I pytanie jest, czy to należy do Warszawy? No bo tam właśnie ta winda cały czas też nie działa.

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu; Powiem tak. Na pewno to nie jest w naszych zasobach, nie jest na 100%, ale z poprzedniej pracy pamiętam, że było to PLK.

Radny p. Mateusz Walasek; ja się pozwolę podzielić nieco innym odczuciem odnośnie tego magazynu części i tego wszystkiego, bo tak jak jesteśmy na Komisji Transportu, no to nie możemy tego ukrywać, że jak były dyskusje o rowerze publicznym i różnych sprawach związanych na przykład z utrzymaniem tego roweru, różnych tam firm startujących w przetargach, to wykonawcy, przynajmniej niektórzy, podnosili kwestię znacznie większej dewastacji w Łodzi niż w innych miastach. Przykro mi, że o tym muszę mówić. Nie chcę mówić, że to tak jest na pewno, ale jak to usłyszałem i usłyszałem też zestawienie z innymi miastami, to niestety mam podstawy się obawiać, że kwestia większej dewastacji może też ewentualnie dotyczyć wind, niestety.

Dyrektor Zarządu Dróg i Transportu Rozmawiałem z panem z Urzędu Nadzoru Technicznego, który konserwuje dla nas windy. W sensie po naprawie windy oni muszą przeprowadzić badania. No i powiedzieli, że w Warszawie jest mniejsza skala dewastacji niż w Łodzi. My mamy największy stopień dewastacji.

Przewodniczący Komisji; tu jest od razu zaprzeczenie pewnej tezy, że połowa Warszawiaków to Łodzianie którzy tam wyjechali.

Na zakończenie dyskusji **Przewodniczący Komisji** poprosił o podsumowanie ilości uszkodzeń, kosztów naprawy.

Ad. pkt. 3. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Agnieszka Wieteska; ostatnio podczas dyżuru byli u mnie mieszkańcy ze Żłotna. Chciałam się zapytać, czy byłaby szansa zamontowania gdzieś w okolicach ulicy Żłotno 100, tak mniej więcej, jakiegoś proggu zwalniającego. Tam powstało nowe osiedle. Państwo, którzy już tam od lat mieszkają, zgłaszają, że tam samochody pędzą teraz z prędkością 100 km na godzinę. Przynieśli mi drastyczne zdjęcia różnych zwierząt, dzikich kotów, głównie, które zostały potrącone i gdzieś tam te truchła leżą. No i taka właśnie tutaj ogromna

prośba od mieszkańców, że gdyby była możliwość tam jakichś progu zwalniających, to żeby zamontować.

Dyrektor biura Inżyniera Miasta; w takich sytuacjach zwyczajnie zlecamy ZDiT pomiar prędkości i zależnie od tego, jakie są wyniki, jeżeli są przekroczenia to wtedy montujemy próg. Zapisalem.

Radny p. Mateusz Walasek; czy to leży w naszych kompetencjach, tym niemniej są to nasi mieszkańcy, mianowicie łącznik do S14 od Szczecińskiej. On częściowo leży w granicach Łodzi, natomiast on leży przy tym końcu bliższym S14 w granicach Łodzi. Mieszkańcy wzywali tam Leśnictwo Miejskie do różnych zwierząt, które były potrącone i to może jeszcze truchłami nie były, no bo tak, kogo innego chyba trzeba by wzywać. Są to potwierdzone jakieś fakty tam poszukiwania borsuka, który się stamtąd oddalił i po potrąceniu. Natomiast wracając do tego tematu, jest podnoszony przez mieszkańców fakt, no jakby to nie tylko prędkości, ale jakby pewnego niezabezpieczenia tego przed zwierzętami. Nie wiem, czy my to jesteśmy sami władni rozstrzygnąć dlatego, że no co, postawimy kawałek płotu na terenie Łodzi, a jak będzie w granicach Aleksandrowa, poza tym chyba była tak Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Oni władają od progu, od krawędzi łąda na Szczecińskiej, czy byłaby możliwość ewentualnie zwrócenia? I tak jak mówię, to nie jest wymyślone, to są potwierdzone w Straży Miejskiej, która to przekazała później Leśnictwu, myślę, że to znane komisji, pan Kamil tam w tej sprawie interweniował i tak dalej, żeby może oni rozważyli jakieś zabezpieczenie przed zwierzętami. Borsuk to jedna sprawa, ale tam też chodzą sarny. To jest ogrodzone takimi żółtymi barierkami dużymi, to chodzi o to, żeby tam nie tam jest rów odwadniający i żeby rowerzyści nie wjechali do rowu odwadniającego. Może samochody też, żeby nie wjechały. Już nie pamiętam, z której strony są te barierki. Tam są takie duże barierki i te barierki są trudne do przekroczenia przez sarny. Sarny idą i tam później się podobno kręcą na tym łączniku. Jakby zwrócić uwagę, miałbym taką prośbę właśnie Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad o zabezpieczenie tego przed zwierzętami, bo to takie tereny rolne.

Przewodniczący Komisji; To jest bardzo ciekawy wątek, bo ja wiem, że takie głosy do mnie trafiły od mieszkańców okolicy Strykowskiej, że tam też zwierzęta często się pojawiają się przy drodze. Czy nasza infrastruktura rzeczywiście jest dostosowana do rosnącego pogłowia zwierząt w obrębie miasta.

Radny p. Kosma Nykiel; Jak już mówimy o zwierzętach i mamy bardzo odpowiednią reprezentację na naszej komisji, to jak tam Wycieczkowa? Bo miały być badania wszelakie, wszechstronne, ruchu, badania zwierząt i co dalej. Te badania miały się zacząć już, jeśli się nie mylę, w czerwcu. Miała być konkluzja. A o tej konkluzji póki co nie słyszymy nic, a tam ruch z moich obserwacji już się wzmożył do bardzo poważnych rozmiarów.

Dyrektor Biura Inżyniera Miasta; Jeżeli mogę, to odpowiem. Szanowni Państwo, pomiary zostały wykonane. Mamy wyniki tych pomiarów. One wskazują na to, że ulicą Wycieczkową, tak jak Pan radny zauważył, słusznie odbywa się bardzo duży ruch. Ale z tego powodu właśnie utrzymujemy Wycieczkową nadal. Dlatego, że ona bardzo odciąża ulicę Łagiewnicką i ulicę Strykowską od ruchu, więc z punktu widzenia, może tak brutalnie, ale taka jest prawda, my odpowiadamy za organizację

ruchu. Z punktu widzenia organizacji ruchu, utrzymanie ruchu na Wycieczkowej jest jak najbardziej wskazane. Natomiast jeżeli będą decyzje takie, że z innych powodów, środowiskowych, mamy zamknąć ulicę Wycieczkową, no to już powinien podjąć decyzję ktoś inny na wyższym szczeblu.

Radny p. Kosma Nykiel; ja dopytam, czy osoby, które poruszają się Wycieczkową, czy pozostały wykonane pomiary jakościowe, czy to są Zgierzanie, pod Zgierzanie, Łęczyczanie itd., czy są to samochody na rejestracjach łódzkich? Wydaje mi się, że nie powinniśmy, jeśli ktoś zdecyduje się wyprowadzić z Łodzi na Przedmieścia i teraz oczekuje, że my mu ułatwimy to zadanie, żeby komfortowo wjechać i wyjechać z tych peryferiów, nie odprowadzając podatków. Jednocześnie jest to kosztem najcenniejszego naszego lasu w granicach miasta, który jest co więcej w granicach Parku Krajobrazowego. To tutaj ja mam pewne wątpliwości.

Dyrektor Biura Inżyniera Miasta; Drodzy Państwo, tak jak powiedziałem, ruch na Wycieczkowej odciąża głównie Łagiewnicką. Łagiewnicka też sąsiaduje z Lasem Łagiewnickim, jak sama nazwa wskazuje. Czy my ten ruch puścimy Łagiewnicką, czy puścimy ją Wycieczkową to ja nie wiem czy z punktu widzenia zachowania Lasu Łagiewnickiego, flory i fauny Lasu Łagiewnickiego, dla ich dobra, to jest dobre rozwiązanie. Nie wiem, nie mnie o tym przesądzać. Natomiast te pomiary nie dają możliwości rozpoznania tablic rejestracyjnych, więc nie wiemy, skąd ten ruch się odbywa, natomiast ja podejrzewam, że nie ma takich możliwości. Biorąc pod uwagę, że ruch w godzinach rano odbywa się na południe, a w godzinach wieczornych na północ, żeby było inaczej, niż ten ruch głównie przechwytuje, a czy ulica Wycieczkowa przechwytuje głównie mieszkańców spoza Łodzi. Zdajemy sobie sprawę, jaka jest geografia, no nie ma innej możliwości.

Radna p. Magdalena Gałkiewicz; jednak jest różnica, bo ulica Wycieczkowa jednak idzie przez środek Lasu, więc na pewno ma wpływ na zwierzęta, na faunę, na to, co tam jest, natomiast ja liczę na to, że jednak ten ruch będzie zamknięty.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Sebastian Bulak; jak się w ogóle dokonuje tego pomiaru z punktu widzenia technicznego? Jak to wygląda?

Dyrektor Biura Inżyniera Miasta; jest urządzenie przenośne, które dysponuje ZDIT, tak jak wcześniej wspomniałem, to właśnie to samo urządzenie, które bierze na natężenie ruchu i prędkość przy okazji rozpatrywania i konieczności zarejestrowania urządzeń BRD, typu na przykład progi zwalniające czy poduszki berlińskie, to jest dokładnie to samo urządzenie. Ono mierzy na natężenie, łącznie z identyfikacją, jaki to jest pojazd, czy to jest dwukołowy, czterokołowy, czy to jest ciężarowy, czy to jest samochód osobowy, taką identyfikację mamy i w którym kierunku się prowadzi.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Sebastian Bulak; To jest jedno urządzenie, czy stawia się to w dwóch miejscach, czy w jednym miejscu, a jak długo?

Dyrektor Biura Inżyniera Miasta; jak długo, to zależy od nas. Ale zazwyczaj właśnie. Jeżeli robimy taki standardowy pomiar na potrzeby podjęcia decyzji, czy montować na przykład poduszki berlińskie, czy inne rozwiązania, uspokajające ruch, to przeważnie 2-3 dni. Na ulicy Wycieczkowej ze względu na wagę tematu, o ile

dobrze pamiętam, robiliśmy pomiar przez okrągły tydzień, żeby mieć przekrój przez cały tydzień. Jak to się odbywa w weekendy a jak się odbywa w tygodniu.

Wiceprzewodniczący Komisji p. Sebastian Bulak; Dobrze, to korzystając w ogóle, to jest z okazji, ja mam taką prośbę mieszkańcy ulicy Kwiatowej skają się właśnie na to, że jak jest Traktorowa zakorkowana, to ludzie zaczynają przemieszczać się właśnie tą Kwiatową z dość dużą prędkością. Jak moglibyście zobaczyć, czy jest to prawda i czy faktycznie jakieś poduszki, czy jakiś motyw zwalniania ruchu by się tam przydał.

Dyrektor Biura Inżyniera Miasta; Dobrze, to wykonamy pomiary.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokół sporządziła:

Aneta Rabenda

Przewodniczący Komisji

Marcin Hencz